

***Międzyzaborowe kontakty ziemiaństwa*, red. Wiesław Caban, Stanisław Wiech, Wydawnictwo Uniwersytetu Humanistyczno-Przyrodniczego Jana Kochanowskiego, Kielce 2010, ss. 333.**

Nakładem Wydawnictwa Uniwersytetu Humanistyczno-Przyrodniczego Jana Kochanowskiego w Kielcach ukazała się w 2010 r. praca zbiorowa pod redakcją Wiesława Cabana i Stanisława Wiecha. Jest to kolejna już publikacja tegoż ośrodka poświęcona problematyce ziemiańskiej¹. Tym razem skupiono się na próbie ukazania międzyzaborowych kontaktów ziemiaństwa w całym okresie niewoli 1795–1918. Było to uzasadnione przede wszystkim tym, iż w dotychczasowych badaniach nad ziemiaństwem polskim niemal całkowicie pomijano tenże aspekt życia polskich ziemian. Dodatkowo zmiany, jakie nastąpiły po 1989 r., stworzyły realne możliwości prześledzenia tychże kontaktów. Było to spowodowane łatwiejszym dostępem do archiwów znajdujących się zarówno na Litwie, Białorusi, Ukrainie, jak i w samej Rosji.

Recenzowana praca jest owocem konferencji, zorganizowanej w dniach 31 marca–1 kwietnia 2008 r. właśnie w Instytucie Historii Uniwersytetu Humanistyczno-Przyrodniczego Jana Kochanowskiego w Kielcach. Tom składa się z 22 artykułów i rozpraw. Ich autorami są wybitni historycy z takich ośrodków badawczych, jak Gdańsk, Lublin, Kraków, Łódź, Olsztyn, Poznań, Piotrków Trybunalski, Rzeszów, Warszawa, Kielce, a także Wilno i Donieck.

Praca podzielona została na dwie równe części (każda z nich liczy po 11 artykułów). W części pierwszej zawarte są opracowania poświęcone kwestiom ogólnym związanym z międzyzaborowymi kontaktami ziemiaństwa, z kolei część druga dotyczy już konkretnych rodów ziemiańskich bądź pojedynczych przedstawicieli tego środowiska ziemiańskiego i na ich przykładzie mamy okazję prześledzić owe międzykordonowe kontakty.

Artykuł pierwszy, który można traktować jako wprowadzający, autorstwa Wiesława Cabana i Stanisława Wiecha wskazuje powody, dla których konieczne stało się podjęcie badań nad interesującym nas tutaj tematem. Autorzy pokusili się również o omówienie dotychczasowego stanu badań nad warstwą ziemiańską

¹ *Aktywność gospodarcza ziemiaństwa w Polsce w XVIII–XIX wieku*, Kielce 1993; *Ziemiaństwo a ruchy niepodległościowe w Polsce w XIX–XX wieku*, Kielce 1994; *Wieś a dwór na ziemiach polskich w XIX i XX wieku*, Kielce 1999.

w aspekcie międzyzaborowym. Podkreślili przy tym, że tematyka ziemiaństwa galicyjskiego w dalszym ciągu czeka na pogłębioną analizę źródłową.

Bardzo interesujący jest kolejny artykuł S. Wiecha. Autor przedstawił w nim kontakty ziemian z Królestwa Polskiego z ludnością polską zaboru pruskiego i austriackiego, jak również z polską emigracją. Kontakty te są ukazane z wyjątkowo ciekawej perspektywy, gdyż podstawę źródłową przy opracowywaniu tego artykułu stanowiły raporty żandarmerii rosyjskiej. Z raportów owych wynika, że wyjazdy towarzyskie i rodzinne ziemian nie budziłyby obaw, gdyby nie towarzysząca im zazwyczaj otoczka polityczna.

Tadeusz Epsztejn jest autorem następnego artykułu, poświęconego analizie kontaktów ziemian polskich, zamieszkujących tereny ukraińskie, ze społeczeństwem polskim mieszkającym w Kongresówce w II połowie XIX w. Na szczególną uwagę zasługuje ukazanie przez autora przykładów polskich obywateli ziemskich, mieszkających na Ukrainie, którzy angażowali się w tworzenie *Słownika geograficznego Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*.

Czwarty artykuł zawarty w omawianej pracy jest autorstwa Henryki Ilgiewicz. Ukazane są w nim kontakty polskich środowisk inteligentnych z Wilna z warszawskimi kręgami inteligentnymi. Owe kontakty były na tyle silne, że udało się dzięki nim przeprowadzić wiele ważnych dla Polaków akcji, jak chociażby wystawienie pomników Adamowi Mickiewiczowi, Władysławowi Antoniemu Odyńcowi i Władysławowi Syrokomli w kościele św. Jana w Wilnie.

Kolejny tekst, napisany w języku rosyjskim, Nadia Temirowa poświęciła omówieniu stanu polskiej wielkiej własności ziemskiej na terenie prawobrzeżnej Ukrainy w II połowie XIX w. Jest on interesujący dla czytelnika polskiego, gdyż prezentuje poglądy ukraińskiej badaczki na ten temat.

Następny szkic, autorstwa Jerzego Kuzickiego, poświęcony został międzyzaborowym kontaktom ziemiaństwa na gruncie współpracy rolniczej w ramach krakowskiego Towarzystwa Gospodarczo-Rolniczego. Autor plastycznie przedstawia udział ziemian zarówno z Królestwa Polskiego, jaki i z zaboru pruskiego, w działalności tegoż Towarzystwa. Świadczyło to ewidentnie o tym, iż właściciele ziemscy odczuwali potrzebę współpracy na polu gospodarczym pomimo istniejącej sytuacji geopolitycznej. Ich kontakty na tej płaszczyźnie przyniosły polskiemu rolnictwu niewątpliwie wymierne korzyści.

Artykuł siódmy, który napisał Krzysztof Ślusarek, jest próbą scharakteryzowania ziemiaństwa polskiego zamieszkującego Kraj Tarnopolski². Praca ta jest bardziej opracowaniem statystycznym, gdyż znajdujemy tam dokładne dane dotyczące struktury własności ziemskiej, wielkości posiadanych majątków, a także szczegółowe informacje na temat zróżnicowania majątkowego ziemiaństwa (włącznie ze skrupulatnymi wyliczeniami liczby dominiów pozostających

² Niewielki skrawek w Galicji, który na mocy postanowień z 14 października 1809 r. przeszedł pod rosyjskie panowanie.

w jego władaniu). Całość uzupełniają liczne tabele, które niewątpliwie są świetnym podsumowaniem danych zawartych w omawianym tekście.

Aneta Bołdyrew jest autorką następnego tekstu, poświęconego tym razem kobietom z warstwy ziemiańskiej. Autorka przedstawiła tam możliwości, jakimi dysponowały one, chcąc kontaktować się ze sobą pomimo istniejących trudności. Wskazała przy tym na prasę, jako forum szczególnej aktywności ziemianek. Warto tu zwrócić uwagę, że kobiety kontaktowały się ze sobą częściej w sprawach społecznych aniżeli gospodarczych. Pomimo ciekawego ujęcia tematu, uważam, że autorka nieco za pobieżnie potraktowała pierwszą część pracy (dotyczącą właśnie międzyzaborowych kontaktów ziemianek), a zbytnio skupiła się na przedstawieniu roli kobiet w rodzinie ziemiańskiej.

Z kolejnego artykułu dowiadujemy się, jak wielką rolę w podtrzymywaniu więzi międzyzaborowych ziemiaństwa odgrywały różnego rodzaju bale i przyjęcia (zwłaszcza te z okresu karnawału). Były to niezwykle sprzyjające okoliczności, aby licznie przybyć zazwyczaj do Galicji, gdzie organizowano najwyśmienitsze rauty. Wiadomo, że tego typu spotkania stanowiły często tylko i wyłącznie pretekst do zjazdów braci ziemiańskiej. Na przykładzie Janiny z Puttkamerów Żółtowskiej, Zbigniew Opacki, autor artykułu, niewątpliwie w nader interesujący sposób ukazał ten aspekt spotkań międzyzaborowych.

Autorem następnej rozprawy jest Tomasz Kargol, który prześledził gospodarcze kontakty ziemiaństwa polskiego z zaborów austriackiego i rosyjskiego. Skupił się na latach I wojny światowej, a więc na okresie bardzo ciężkim nie tylko dla polskiego przemysłu, ale i dla całego polskiego społeczeństwa. Kargol przedstawił w swym opracowaniu udział i zaangażowanie ziemian w różnego rodzaju organizacjach gospodarczych i społecznych, jak chociażby w Centralnym Towarzystwie Rolniczym, Związku Ziemian, Centralnym Komitecie Obywatelskim (Królestwo Polskie), Towarzystwie Rolniczym w Krakowie i Galicyjskim Towarzystwie Gospodarczym we Lwowie (Galicja). Co najważniejsze jednak – znajdziemy w tym artykule informacje o tym, jak poszczególni ziemianie radzili sobie z utrzymaniem bądź odbudowaniem zniszczonych w trakcie wojny majątków.

Autorem ostatniego w części pierwszej artykułu jest Jan Lewandowski. Historyk ten bardzo ciekawie przedstawił losy ludzi, którzy napłynęli do Królestwa Polskiego z Galicji na początku XX w. Analizę przeprowadził z wykorzystaniem dzienników hr. Augusta Krasickiego i dr. Jana Hupki, stąd też najwięcej informacji mamy o losach tychże bohaterów.

Część drugą recenzowanego tomu otwiera artykuł Marii Korybut-Marciniak. Znajdziemy w nim informacje dotyczące międzyzaborowych kontaktów rodziny Korybut-Daszkiewiczów, która zamieszkiwała przede wszystkim Wielkie Księstwo Litewskie. Dopiero pod koniec XIX w. część tego rodu zdecydowała się zamieszkać w Królestwie Polskim. Nie zabrakło również przedstawicieli tej rodziny na terenie Wielkopolski. Autorka artykułu, śledząc

wzajemne relacje członków tej rodziny, dochodzi do konkluzji, że ich powiązania były jednak sporadyczne. Ograniczały się jedynie do kwestii gospodarczych, wyjazdów edukacyjnych ewentualnie zdrowotnych. Wzmożenie kontaktów nastąpiło dopiero po upadku powstania styczniowego.

Następny artykuł zamieszczony w omawianym tomie jest autorstwa Jarosława Kity. Przedstawione zostały tutaj międzyzaborowe związki rodziny Potockich z linii chrząstowskiej. Autor prześledził dzieje sześciu kolejnych pokoleń tego rodu, dzięki czemu otrzymał dosyć wyraźny obraz ich wzajemnych kontaktów na polu gospodarczym, towarzyskim i przede wszystkim rodzinnym, gdyż nierzadko rodzina Potockich zawierała związki małżeńskie nie zważając na przeszkody w postaci zaborów.

Autorem kolejnego tekstu jest Stanisław Borowiak. Tym razem mamy okazję prześledzić międzyzaborowe powiązania na przykładzie rydzyńskiej linii Sułkowskich. Jest to o tyle ciekawe, że ów ród doprowadził w ciągu dwóch zaledwie pokoleń do całkowitego upadku wielkiej ordynacji istniejącej jeszcze od czasów Rzeczypospolitej szlacheckiej. Znajdziemy w tym artykule informacje o utrzymywaniu stosunków z tym rodem innych ziemian, którzy oferowali swą pomoc i nie pozostawali obojętni na problemy Sułkowskich. Na uwagę zasługuje tutaj przede wszystkim baza źródłowa, na której opierał się autor. Archiwum rydzyńskie spłonęło w czasie II wojny światowej, S. Borowiak dokonał więc penetracji archiwów innych rodów. Stąd też, choć na pewno nie zostały uchwycone wszystkie rodzaje powiązań tego rodu, to brak źródeł niejako to usprawiedliwia.

Następny artykuł poświęcono przedstawieniu międzyzaborowych kontaktów arystokratki – Elżbiety z Branickich Krasieńskiej. Autorką tego opracowania jest Julia Anna Słupska, która bazowała głównie na analizie korespondencji, jaka pozostaje po Elżbiecie³. W tekście ukazano lata młodości bohaterki, które spędziła w Petersburgu. Dzięki temu znajdziemy tu informacje na temat jej stosunku do Rosjan i dworu carskiego. Autorka opisała również czasy późniejsze, gdy rodzina Krasieńskich zaczęła wyjeżdżać na Zachód. Natrafimy w nim na bardzo ciekawe wiadomości na temat zmiany postaw i odsuwania się rodzin Branickich i Krasieńskich od Rosji, na rzecz nawiązywania ściślejszych kontaktów z emigracją, przebywającą we Francji czy we Włoszech.

W kolejnym artykule, którego autorem jest Norbert Kasparek, przedstawione zostały kontakty międzyzaborowe Ignacego Lubowieckiego. Jest to spojrzenie na interesującą nas problematykę z punktu widzenia człowieka należącego do pierwszego pokolenia żyjącego w okresie niewoli. Było to pokolenie, które nie do końca rozumiało istotę zaborów. Dla nich to była wciąż jedna i ta sama Polska. Autor, dokładnie analizując losy życia Ignacego Lubowieckiego, ukazuje, jak będąc żołnierzem i walcząc przeciw Francji (1805 r.), Rosji (1807 r., 1812 r.),

³ Archiwum Państwowe w Krakowie, Archiwum Krzeszowickie Potockich, sygn. 459.

Prusom (1807 r.) i Austrii (1809 r.), można być patriotą i pozostać przede wszystkim polskim żołnierzem.

Do powyższej tematyki, a więc do opisu pierwszego pokolenia żyjącego w niewoli, nawiązuje też artykuł, którego autorem jest Piotr Biliński. Przedstawił on dzieje Stanisława Rostworowskiego, którego ród wywodził się z Wielkopolski (z miejscowości Rostworowo). Odnajdujemy w tymże tekście dokładny opis pogmatwanych losów Stanisława, ze szczególnym uwzględnieniem jego działalności i zaangażowania w wojnach napoleońskich. Po ich zakończeniu zdecydował się on na rzetelne i sumienne prowadzenie odziedziczonego majątku.

Autorem kolejnej rozprawy jest Adam Massalski. Ukazane zostały w niej losy wybitnego nauczyciela i pisarza pochodzącego z Galicji – Józefa Korzeniowskiego, mającego szlacheckie pochodzenie. Autor starał się, na jego przykładzie, ukazać, że obowiązujące prawo zezwalało *de facto* na swobodę migracyjną pomiędzy poszczególnymi terenami Cesarstwa Rosyjskiego. Sam Korzeniowski bardzo często przekraczał granice i – jak sugeruje A. Massalski – nie był w tym odosobniony.

Następny artykuł poświęcony został Jerzemu Moszyńskiemu, a przede wszystkim jego poglądom i wpływom owych poglądów na dyskusję o życiu publicznym. Postać J. Moszyńskiego była niewątpliwie w owych czasach bardzo kontrowersyjna. Jego sytuację komplikował dodatkowo fakt, że będąc obywatelem galicyjskim, był równocześnie właścicielem majątku znajdującego się na obszarze Królestwa Polskiego. Na uwagę zasługuje tutaj wykorzystana przez autora, Henryka Bałabucha, baza źródłowa, czyli przede wszystkim bogata twórczość publicystyczna bohatera artykułu.

Radosław Kuty przedstawił z kolei współpracę doktora Józefa Antoniego Rollego z prasą warszawską i krakowską. W artykule tym znajdziemy wyczerpujące informacje biograficzne na temat samego J. A. Rollego, a także opis jego twórczości publicystycznej. Współpraca tego Podolanina z prasą warszawską i krakowską świadczy o istnieniu możliwości kontaktów międzyzaborowych również na tej płaszczyźnie. Co więcej, autor zauważył, że bardzo często to same państwa zaborcze zabiegały o pozyskanie korespondentów z tzw. ziem zabranych. Uważam, że ten, podobnie jak poprzedni, artykuł w bardzo ciekawy sposób uzupełniają naszą wiedzę na temat sposobów kontaktowania się społeczeństwa polskiego pomiędzy różnymi ziemiami polskimi.

Przedostatni artykuł temu poświęcony został z kolei wybitnemu malarzowi, Wojciechowi Kossakowi, a przede wszystkim jego kontaktom z ziemiaństwem zaboru rosyjskiego. Autor tego opracowania, Dariusz Klemantowicz, wykazał, że pomimo istniejących realnych utrudnień w przemieszczaniu się pomiędzy ziemiami polskimi, kontaktowanie się rodaków było jak najbardziej możliwe. Ciekawym uzupełnieniem tego opracowania są zamieszczone przez autora kopie obrazów Wojciecha Kossaka.

Ostatni tekst, którego autorem jest Wojciech Ziomek, opisuje życie Piotra Mańkowskiego, biskupa kamienieckiego (na podstawie pozostawionych przez niego pamiętników⁴). Jest to typowy przykład utrzymywania kontaktów międzyzaborowych, opartych głównie na wyjazdach leczniczych, rodzinnych i edukacyjnych. Autor zwrócił również uwagę na niezwykłą rolę, jaką odgrywały różnego rodzaju instytucje naukowe i kulturalne, które skupiały grupy polonijne. Dodatkowo dowiadujemy się, że spotkania między ziemianami z różnych zaborów bardzo często odbywały się całkowicie poza zaborami, chociażby w Paryżu, Rzymie czy w Hiszpanii.

Reasumując, książkę *Międzyzaborowe kontakty ziemiaństwa* należy ocenić bardzo pozytywnie. Jedynym poważniejszym mankamentem owego tomu jest brak polskiego tłumaczenia artykułu napisanego w języku rosyjskim przez Nadię Temirową, gdyż obecnie przedstawiciele młodszego pokolenia historyków niestety nie znają powszechnie tego języka. Można również wskazać na brak indeksu osobowego, który w takiej pracy byłby szczególnie przydatny i jeszcze bardziej uwytłumaczyłby międzyzaborowe kontakty.

Praca ta niewątpliwie wnosi nowe spojrzenie na warstwę ziemiańską poprzez międzyzaborowe kontakty jej przedstawicieli. Oczywiście tom nie wyczerpuje całkowicie tematu, ale sami redaktorzy we wstępie już to zaznaczyli. Niewątpliwie zaś zmusza do refleksji i ukazuje nowe płaszczyzny badawcze, nad którymi należałoby się jeszcze pochylić, jak np. zbadanie udziału ziemian w tworzeniu *Słownika Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*.

W tekście znajdujemy przedstawienie szerokiego spektrum tematów dotyczących kontaktów międzyzaborowych. Są to więc informacje o kontaktach gospodarczych, leczniczych, edukacyjnych, towarzyskich, kulturalnych, rodzinnych, publicystycznych i innych. Również jeżeli chodzi o ramy czasowe, to praca ukazuje nam kontakty ziemiaństwa zarówno wśród pierwszego pokolenia żyjącego pod zaborami, jak i wśród tych jego przedstawicieli, którzy w okresie I wojny lub tuż po niej szukali sposobu uratowania swych majątków.

Emilia Maciejewska

⁴ P. Mańkowski, *Pamiętniki*, Warszawa 2002.